

O naszych „speców”.

Słuszna дума rozpięra serca, gdy słyszymy o starszych członkach Stronnictwa Narodowego w Polsce. Czy to trzeba onówić dokładnie naprawę ustroju państwa, czy ocenić warunki zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, czy wytknąć rządowi błędy w polityce gospodarczej wewnątrz państwa, i w wielu innych sprawach, to zawsze znajdują się wśród tych starszych ludzi, co z całą znajomością, a niejednokrotnie po nader krótkim czasie, zajmują rzeczowe stanowisko wobec tych rozmaitych spraw, które życie państwowe codziennie wysuwa. W Sejmie to nawet przeciwnicy słuchają mówców narodowych z ciekawością, a przeciw ich zarzutom najczęściej musi rząd występować i najuciąźliwiej się bronić. W czymże tkwi ta ciągła gotowość do rzeczowego ujmowania spraw bieżących w państwie? Czy tylko, jak słusznie sądzić można, w trafnym kierunku polityki, którą całe Stronnictwo uprawia? Po części tak, lecz głównie w tem, że Stronnictwo Narodowe ma ludzi, których bolszewicy u siebie — w innym nieco zakresie — nazywają „specami” — ludzi, którzy specjalnie poświęcili się jednemu sprawom, poznali je z wszystkich stron i stale się nim nadal zajmują. To nie pułkownicy, do wszystkiego rozkazem powoływani, ale to pracownicy w swym dziale zawodowi gruntownie z nim obeznani, którzy swe uzdolnienia specjalnie do

tej dziedziny, rozwinęli jeszcze przez pracę nad nią właśnie.

O podobne wyrobienie sobie „speców” wśród naszych Młodych musimy dbać usilnie. Odrzuć nie tak biegłych, ale za to ustawicznie pamiętających o dziale, który sobie obrali na specjalne wyćwiczenie się w nim. Polityczne uświadomienie ogólne jest co prawda każdemu niezbędne, lecz na jego tle, zgodnie z jego rozwojem, musimy osobliwie jednymi sprawami zajmować się stale, i wtedy dopiero staniami się użytecznie czynnymi członkami naszego Obozu. Zrozumienie tego szerzy się wśród Młodych, jak świadczy o tem choćby artykuł w „Ruchu Młodych” z 8/III b. r. pod napisem: „Politycznie i społecznie” gdzie czytamy „choć doceniamy w całej pełni potrzebę pracy politycznej.... to jednak nigdy nie ograniczamy się tylko do tej pracy. Chcemy być i będziemy wszędzie, gdziekolwiek otwiera się pole pracy społecznej”. Dodajmy jeszcze tyle, że w tej pracy społecznej wystąpimy jako „spece” że dążąc do przekształcenia „całości życia narodu w myśl wskazań idei narodowej” i pracując „na całej rozciągłości życia narodu”, — jako Obóz, osobście poświęcimy sprawie narodowej głównie nasze specjalne zdolności i wyrobienie. Nie będzie to zresztą nasz wynalazek, bo przed laty żądał jeden głośny angielski myśliciel tego samego nawet od — filantropów: „w fir-